

Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn
(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
e-mail: lumina@kul.lublin.pl)
ORCID: 0000-0002-7886-5894

CZY GRUPA MOŻE BYĆ ŚREDNIOWALNA? GŁOS W SPORZE O NOWY TERMIN W MATEMATYCE

1. WSTĘP

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest funkcjonujący od co najmniej dekady w żargonie matematycznym termin *grupa średniowalna*. Został on zaproponowany jako krótszy wariant czteroelementowej nazwy *grupa dopuszczająca średnią niezmienniczą*, będącej polskim ekwiwalentem angielskojęzycznej frazy *amenable group*.

Asumptem do podjęcia tego tematu była prośba jednego z przedstawicieli środowiska matematyków o ocenę normatywną neologizmu *średniowalny*, który stał się obiektem sporu i dość emocjonalnej wymiany poglądów.¹ Celem niniejszego artykułu jest analiza zagadnienia z perspektywy lingwistycznej oraz uzasadnienie argumentów przedstawionych matematykom do rozważenia w spornej dla nich kwestii. W szerszej perspektywie badawczej podjęty problem stanowi studium przypadku z zakresu dyskutowanej w lingwistyce normatywnej problematyki, jaką jest status zapożyczeń (zwłaszcza angielskich) w polszczyźnie, w szczególności zaś – status terminów obcojęzycznych w polskich językach specjalistycznych.²

W prezentowanej tu interpretacji normatywnej neologizmu *średniowalny* oraz jego fakultatywnych zamienników zostały uwzględnione następujące elementy składowe: 1) wykładnia formalna – zasady słowotwórstwa polskiego w odniesieniu do tworzenia formacji przymiotnikowych, 2) kryteria poprawności tworzenia terminów specjalistycznych, 3) wykładnia matematyczna – precyzja znaczeniowa i funkcjonalność proponowanych wariantów terminologicznych oraz ich (ewentualna) akceptacja wśród użytkowników dyskursu matematycznego.

¹ Sytuacja ta została przedstawiona w artykule *Czy matematycy są „amenable”?* przyjętym do druku w „Wiadomościach Matematycznych” 56 (2), 2020 [w druku].

² Por. np. Dunaj, Mycałka 2017; Kolasa 2014; Naruszewicz-Duchlińska 2016; Witalisz 2019.

2. ŹRÓDŁO TERMINU I JEGO PERCEPCJA W DYSKURSIE MATEMATYCZNYM

Jak już wspomniano, termin *grupa średniowalna* pojawił się w dyskursie matematycznym jako polski odpowiednik angielskojęzycznej nazwy *amenable group*. Kwerenda internetowa wykazała, że w środowisku matematyków problem z adaptacją tej nazwy w polszczyźnie zauważono już niemal dekadę temu. W sierpniu 2011 r. na forum strony matematyka.pl zamieszczono następujące pytanie:³

- (1) Jaka jest polska nazwa dla amenable grup?, (...) tj. grupy lokalnie zwartej, która dopuszcza istnienie pewnej średniej prawostronnie (równoważnie, lewostronnie) niezmienniczej na $L^\infty(G)$ (w sensie miary Haara) (...) Czy jest jakieś polskie przyjęte tłumaczenie słowa amenable w kontekście grup i algebr Banacha?⁴

W postach do tego wątku pojawiły się następujące odpowiedzi:⁵

- (2) U nas na analizie funkcjonalnej profesor (...) tłumaczył to pojęcie jako „grupa średniowalna”. W paru innych miejscach też widziałem takie tłumaczenie, więc przypuszczalnie jest to przyjęta forma.
- (3) Pojęcie w google pojawia się rzeczywiście, ale tylko u niego (...) To słowo po polsku brzmi jednak nieco... średniowalnie.
- (4) Cóż, jest to zapewne jedno z tych pojęć, których zazwyczaj nie tłumaczy się na polski, bo wszyscy wiedzą o co chodzi (po angielsku), a jest wystarczająco zaawansowane, by w zasadzie nie występowało w literaturze polskojęzycznej. Podobnie, jak np. pojęcie filtr generyczny (teoria forcingu) w zasadzie nie występuje w naturze, bo wszyscy (?) mówią „dżenerik” (czyli generic).
- (5) W środowisku matematyków zajmujących się równaniami funkcyjnymi termin amenable group zwykle się tłumaczył jako grupa dopuszczająca średnią niezmienniczą. Słowo średniowalny brzmi rzeczywiście, mówiąc ogólnie, średnio.

Ta raczej skromna – jeśli chodzi o liczbę uczestników⁶ – ale znacząca dla sprawy dyskusja ujawniła współlistnienie trzech stanowisk wśród specjalistów odnośnie do traktowania angielskiego terminu: 1) pozostawienie go w oryginalnej, angielskiej wersji językowej; 2) tłumaczenie w postaci wyrażenia *grupa średniowalna*; 3) tłumaczenie o charakterze omownym ‘grupa dopuszczająca średnią niezmienniczą’. W cytowanych wypowiedziach pojawiły się też elementy oceny i argumentacji normatywnej wobec wskazywanych rozwiązań. Przyjęcie terminu *grupa średniowalna*

³ <https://matematyka.pl/viewtopic.php?t=260623> [dostęp: 25.07.2020].

⁴ Cytowane fragmenty, które stanowią egzemplifikację analizowanego zagadnienia, są oznaczane w tekście ciągłą numeracją poprzedzającą prezentowany materiał źródłowy.

⁵ Wszystkie cytaty pochodzą z wyżej wskazanej strony i są podane w wersji oryginalnej, bez żadnych zmian językowo-stylistycznych i redakcyjnych.

⁶ Informacje pozyskane od dyskutantów zaangażowanych w omawianą kwestię potwierdzają na razie niewielką liczebność środowiska polskich matematyków zajmujących się zagadnieniem *amenable group*.

dniowalna jest uzasadniane kryterium uzualnym, czyli potwierdzeniem występowania takiego tłumaczenia w wypowiedziach / zapisach innych matematyków. Pozostawienie angielskojęzycznej wersji terminu jest argumentowane również odwołaniem do pewnego uzusu w dyskursach specjalistycznych, w których zdarza się, że istnieje konieczność akceptacji formy obcojęzycznej z uwagi na jej nieprzetłumaczalność na język polski (zazwyczaj są to sytuacje wymagające wieloelementowego odpowiednika w polszczyźnie – niewygodnego w komunikacji – dla dużo krótszej formy wyjściowej). W dwóch wypowiedziach formacja *średniowalny* została oceniona negatywnie ze względów estetycznych (brzmieniowych).

Po raz kolejny wątek *amenable group* został podjęty w Internecie we wrześniu 2015 r. przez autora bloga zatytułowanego *Być matematykiem*. Problem z adaptacją *amenable group* na polskim gruncie przywołano tu w dyskusji nad innym terminem specjalistycznym (*zwartą grupą*) i w odniesieniu do interesującego nas terminu zamieszczono następujące wypowiedzi:⁷

- (6) Czasem nie ma jeszcze polskich odpowiedników wprowadzonych pojęć. Myślę np. o *amenable group*. Od biedy można powiedzieć grupa dopuszczająca średnią niezmienniczą, co jest zbyt długie jak na nazwę pojęcia. A poza tym, co tu dopuszczać? To słowo weszło do żargonu matematycznego. Jest jeden dopust... Boży.
- (7) Widzę, że była już na ten temat krótka dyskusja na *matematyka.pl*, ale nie mogę się powstrzymać przed małym protestem. Odpowiednik (grupa *średniowalna*) istnieje i jest używany, choć nie mogę wykluczyć, że jedynie w Warszawie. Nawet zapominając na chwilę o relacji Warszawa vs. Reszta Świata, jestem ogólnym zwolennikiem wprowadzania polskich odpowiedników. Osobiście istnienie takowych odbieram zawsze jako świadectwo dbałości autora o język polski (i jego rozwój) oraz dojrzałości dziedziny (jeśli jakieś pojęcie zostało przetłumaczone, to widocznie okazało się owocne).
- (8) Dziękuję za zwrócenie uwagi na tę nazwę. Przy wprowadzaniu polskich odpowiedników angielskich nazw pojęć należy moim zdaniem zachować rozsądek i iść na jakiś kompromis. Wszystkiego nie spolszczać. Osobiście neologizm *średniowalna* nie podoba mi się, ale to kwestia gustu. Czy spolszcza się słowo *computer* do np. *rachmistrz*? Nie, w ususie językowym jest tylko inna pisownia. Ale np. *Czesi* mają *poćitać*, zaś *Francuzi* *ordinateur*.

Kolejna dyskusja, która przetoczyła się wśród matematyków, miała już miejsce w przestrzeni realnej, a została sprowokowana użyciem jednego z wyżej wskazanych tłumaczeń *amenable group* w rozprawie doktorskiej. Jednym z głosów w tej dyskusji – z perspektywy językoznawczej – są przedstawione rozważania.

⁷ Wszystkie cytaty pochodzą ze strony <https://byc-matematykiem.pl/zwarta-grupa/> [dostęp: 25.07.2020].

3. DYSKUSJA

3.1. Wykładnia formalna

Jak podają opracowania z zakresu słowotwórstwa polskiego, formant *-alny* jest wykładnikiem słowotwórczym dwóch kategorii przymiotników: 1) odrzeczownikowych, np. *medialny*, *multiregionalny*) oraz 2) odczasownikowych, np. *definiowalny*, *sterowalny*, przy czym – zdaniem H. Jadackiej – „połączenia z tematami werbalnymi wydają się częstsze i naturalniejsze” [Jadacka 2001, 102]. Przymiotniki tworzone od czasowników to w większości tzw. czasowniki o znaczeniu potencjalnym,⁸ czyli takie, które wyrażają możliwość / niemożliwość wykonania / działania / podlegania itp., np.:⁹

definiowalny ‘taki, który można zdefiniować’

porównywalny ‘taki, który można porównać’

niepoliczalny ‘taki, którego nie można policzyć’

nierozpuszczalny ‘taki, którego nie można rozpuścić’

Analizy prowadzone przez L. Ptak wykazały dodatkowo, że

współczesny język polski wykazuje pewną tendencję do tworzenia przymiotników potencjalnych z formantem *-alny* od czasowników obcych, zwłaszcza w przekładach tekstów z dziedzin nauki, terminologii specjalistycznej [Ptak 2009, 96].

Jeśli chodzi o przymiotniki z formantem *-alny* tworzone od rzeczowników, to mają one znaczenie ‘dotyczący czegoś, związany z czymś’; są dużo rzadsze od formacji odczasownikowych i w większości należą do słownictwa dziedzinowego, np.:¹⁰

medialny ‘związany z mediami’

mitochondrialny ‘związany z funkcjonowaniem lub budową mitochondrium’

hegemonialny ‘związany z dominacją uzyskaną dzięki przewadze lub władzy nad innymi’

Warto jeszcze dodać, iż zdaniem niektórych badaczy

formant *-alny* doskonale nadaje się do tłumaczenia analogicznych formacji obcych z formantami pochodzącymi od łac. *-abilis* (ang. *-able*) [Kurkowska 1953, 53].

Badania H. Jadackiej wskazują też na wzrastającą produktywność przyrostka *-alny* po 1989 r. w stosunku do badanych przez nią formacji przymiotnikowych z lat 1945–1964. We współczesnej polszczyźnie ten-

⁸ Na temat przymiotników z formantem *-alny* o znaczeniu innym niż potencjalne zob. L. Ptak 2009, 87–90.

⁹ Eksplikację znaczeń podaje za: *Wielki słownik języka polskiego* [online] [dostęp: 25.07.2020].

¹⁰ Jw.

dencja do tworzenia formacji z tym sufiksem nadal wzrasta, zwłaszcza w obszarze komunikacji specjalistycznej, gdzie istotny wpływ na wybory językowe mają dwie tendencje charakterystyczne dla współczesnych innowacji językowych: 1) tendencja do precyzji informacji, 2) tendencja do skrótu (ekonomizacji wypowiedzi).

3.2. Kryteria poprawności terminów

Dyskutowany w artykule neologizm *średniowalny*, jako formacja należąca do terminologii nauk matematycznych, wymaga również weryfikacji uwzględniającej kryteria poprawności terminów specjalistycznych. Jak bowiem wyjaśniono we wpisie na stronie Rady Języka Polskiego,

kodyfikacji terminów dokonują odpowiednie gremia, ustalające terminologię danej dziedziny życia. Kodyfikacja w języku ogólnym dokonuje się poprzez umieszczenie danego wyrazu w słowniku języka ogólnego. Jeśli wyrazy [z zakresu leksyki specjalistycznej – M. S.-W.], występują w tekstach z odpowiedniej dziedziny, to znaczy, że są w uzusie danej grupy zawodowej jako profesjonalizmy. Jeśli mają swe definicje i są opublikowane w jakimś spisie terminologii – są terminami.¹¹

W haśle problemowym *Terminologia* znajdującym się w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN* zostały wymienione następujące kryteria, najczęściej uwzględniane w ocenie nowych terminów:

- 1) zasada funkcjonalności, czyli kryterium właściwego wypełniania luk w nazewnictwie;
- 2) zasada logiczności – „składniki poszczególnych systemów terminologicznych powinny samym swoim brzmieniem nasuwać trafne skojarzenia z odnoszającymi się do nich terminami”;
- 3) zasada systemowości, „która wymaga, aby termin właściwie wyznaczał (poprzez formę i znaczenie) swoje miejsce w całym systemie słownictwa specjalnego, a tym samym i miejsce nazywanego pojęcia w systemie pojęć danej dziedziny”;
- 4) zasada reproduktywności, „zgodnie z którą każdy nowy termin powinien mieć budowę umożliwiającą tworzenie nazw pochodnych”;
- 5) zasada ekonomiczności, „zgodnie z którą termin powinien być możliwie krótki (nie – wielowyrazowy), łatwy do wymawiania i zawierać tylko te informacje, które są potrzebne do identyfikacji desygnatu”;
- 6) zasada poprawności, „postulująca zgodność terminu z ogólnojęzykową i profesjonalną normą językową” [s. 1681–1686].

¹¹ http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=996:kodyfikacja-terminow&catid=44&Itemid=208 [dostęp: 27.07.2020].

Z kolei A. Witalisz, analizując przydatność kryteriów poprawności językowej do oceny anglicyzmów profesjolektalnych, zwróciła uwagę na to, iż

w ocenie języka odmian zawodowych należy pamiętać, że poszczególne kryteria mogą odpowiadać potrzebom różnych użytkowników języka oraz że muszą być zastosowane w odniesieniu do konkretnej potrzeby komunikacyjnej, a nie ogólnie i dla wszystkich [Witalisz 2019, 52].

3.3. Interpretacja¹²

Jak przedstawione dane i ustalenia teoretyczne odnoszą się do interesującego nas przypadku? Cytując przywołaną wyżej w internetowej argumentacji definicję *amenable group*, warto przypomnieć, że

jest to grupa lokalnie zwarta, która dopuszcza istnienie pewnej średniej prawostronnie (równoważnie, lewostronnie) niezmienniczej na $L^\infty(G)$ (w sensie miary Haara).¹³

Z definicji wynika więc, że formalnie i merytorycznie punktem odniesienia do polskiego terminu jest rzeczownik *średnia*. W związku z tym poprawną formacją przymiotnikową o znaczeniu potencjalnym utworzoną od takiej podstawy byłby leksem *średnialny*, który znaczyłby ‘związany ze średnią, dotyczący średniej’. Jednak, zdaniem matematyków, formację tę trudno zaakceptować, ponieważ jej struktura nie podpowiada jednoznacznie, ani nawet w przybliżeniu, faktycznego znaczenia w odniesieniu do funkcji w statystyce. O ile w wypadku *grupy średnialnej* matematycy mają wątpliwości co do tego, czy dobrze oddaje zamierzony sens, o tyle neologizm *średniowalny* jest formalnie niepoprawny. Aby opisana wyżej systemowa reguła tworzenia przymiotników potencjalnych miała zastosowanie, w jego wypadku musiałyby istnieć – akceptowany w terminologii specjalistów – leksem *średniować*, który byłby właściwą podstawą derywacyjną. W języku matematycznym takiego czasownika jednak nie ma, brak zatem wyrazu motywującego dla przymiotnika *średniowalny*. Dodajmy jeszcze, że gdyby leksem *średniować* istniał, to *grupa średniowalna* byłaby grupą, którą można *średniować*, co dla matematyków nie znaczyłoby ‘wyposażać w średnią’, lecz ‘uśredniać’ – byłoby to więc określenie niespełniające kryterium precyzji znaczeniowej, nieodpowiednie jako komponent terminu specjalistycznego.

Jeśli chodzi o ocenę w zakresie kryteriów poprawności terminów, należy stwierdzić, że oba wskazane przymiotniki – *średnialny* oraz *średniowalny* – odpowiadają zasadzie ekonomiczności: są krótkie i wygodne w użyciu. To właśnie podporządkowanie się tendencji do ekonomizacji

¹² Wykładnia znaczeń matematycznych w podanym zastosowaniu opiera się na interpretacji prof. A. Bobrowskiego; zob. przypis 1.

¹³ Zob. przypis 3.

najprawdopodobniej sprowokowało matematyków do włączenia omawianego neologizmu do ich dyskursu bez poddania go weryfikacji normatywnej.¹⁴ Co więcej, neologizm ten szybko się zadomowił – jak pokazuje matematyczny uzus, formacja *średniowalny* spełnia także wymóg reproduktywności, co potwierdza pojawiający się w tekstach specjalistycznych rzeczownik *średniowalność*, por.:

- (9) W trakcie referatu omówię grupy metryczne, tzn. grupy z niezmienniczymi metrykami oraz ultraprodukty takich grup. W dalszej części podam warunki prostotę i średniowalność ultraproduktów metrycznych grup oraz przykłady, np. pewne klasy grup liniowych nad nieskończonymi ciałami, grupy Higmana-Thompson oraz grupa IET.¹⁵
- (10) Powyższa definicja nie jest historycznie pierwszą definicją średniowalności, a raczej geometryczną charakteryzacją.¹⁶

Niestety, brak poprawności systemowej nakazuje negatywnie ocenić ten przymiotnik i utworzony od niego rzeczownik. Przypomnijmy, że w przywołanej wcześniej dyskusji internetowej pojawiły się krytyczne głosy odnośnie do interesującej nas formacji przymiotnikowej także ze względów brzmieniowych. Wydaje się, że oba przymiotniki: zarówno *średnialny*, jak i *średniowalny*, mogą rodzić obiekcje ze względu na kryterium estetyczne. Dodajmy jednak, że wskazany jest tu pewien margines tolerancji, ponieważ po pierwsze, jest to kryterium subiektywne (bierze się w nim pod uwagę preferencje językowe użytkowników języka), a po drugie – mamy do czynienia z terminologią specjalistyczną, w której wspomniane kryterium nie odgrywa najistotniejszej roli.

W poszukiwaniu polskiego odpowiednika ang. *ameanable group*, który spełniałby najistotniejsze dla terminów specjalistycznych kryteria poprawności, można by rozważyć frazę *grupa średniowa*, która dotychczas nie pojawiła się w żargonie matematyków, a której znaczenie da się eksplikować jako ‘grupa związana ze średnią’. Brzmienie tej nazwy może, co prawda, wzbudzać zastrzeżenia podobne jak w wypadku formacji *średnialny* czy *średniowalny*, poza tym przymiotnik *średniowy* może nasuwać skojarzenia ze średnią jakością, czyli raczej słabą jakością.¹⁷ Formacja ta ma jednakże walory, którym na szali kryteriów oceny in-

¹⁴ Por. następujące stwierdzenie H. Jadackiej odnoszące się do zjawisk słowotwórstwa współczesnego: „W porównaniu ze stanem bezpośrednio powojennym uderza dążenie do rozwiązań najprostszych, bezrefleksyjnych, rutynowych, często także niedbałych, słowem – łatwych i wygodnych, może nawet tandetnych” [Jadacka 2001, 156].

¹⁵ <https://math.uni.wroc.pl/seminar-item/2805> [dostęp: 17.10.2020].

¹⁶ http://pnowak.impan.pl/index/pub_files/piotr-nowak-uam.pdf [s. 9].

¹⁷ Jest to odniesienie do skojarzeń dla określenia *średni* utrwalonych w potocznej polszczyźnie, w której *średni* oznacza często ‘niezbyt dobry, nieciekawý’ [por. hasło *średni* w sjp. pwn, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/%C5%9Bredni.html>] [dostęp: 17.10.2020].

nowacji terminologicznych należy przypisać znaczącą wagę, jeśli chodzi o potencjał jej akceptowalności: 1) jest to innowacja utworzona zgodnie z regułami systemu słowotwórczego,¹⁸ 2) nie wzbudza zastrzeżeń w zakresie kryterium ekonomiczności, 3) jest przejrzysta i precyzyjna znaczeniowo – znaczenie strukturalne jest komunikowane przez człony składowe derywatu, 4) wpisuje się w model słowotwórczy wykorzystywany w terminologii matematycznej, por. terminy takie jak *przestrzeń ośrodkowa*, *funkcja liniowa*, *rozmaitość różniczkowa*.

4. PODSUMOWANIE

Kwestia terminologicznego odpowiednika angielskiej nazwy *amenable group* w polskim dyskursie matematycznym jest zagadnieniem *in statu nascendi*. Zdaniem A. Witalisz „sztuczne tworzenie neologizmów rodzimych i unikanie zapożyczeń nie jest korzystnym rozwiązaniem w wypadku odmian zawodowych polszczyzny” [Witalisz 2019, 55]. Jednak sytuacja, która wywołała prezentowane tu rozważania, pokazuje, że matematycy wyraźnie sygnalizują potrzebę polskojęzycznego odpowiednika omawianego zapożyczenia. Nie mając usankcjonowanego normatywnie i uzualnie polskiego odpowiednika, używają – w zależności od zwyczaju wąskiego (uczelnianego) środowiska, z którym są związani – albo frazy *grupa średniowalna*, albo nazwy *grupa dopuszczająca średnią niezmienniczą* bądź jej wariantów. Widoczny jest także różny stosunek specjalistów do istniejących propozycji nazewniczych.

Konkludując przedstawione w powyższej interpretacji argumenty, kontrowersje wokół diskutowanego terminu i jego lingwistyczną ocenę należy podsumować następująco. Aby systemowa reguła tworzenia przymiotników z sufiksem *-alny* miała poprawne zastosowanie w odniesieniu do wyrazu *średniowalny*, powinien być spełniony następujący warunek formalny: istnieje – akceptowany w terminologii specjalistów – czasownik *średniować*, który byłby formalną podstawą czasownikową. Tak utworzony przymiotnik wykazuje znaczenie ‘taki, który można średniować’. Nie istnieje jednak w żargonie matematycznym czasownik *średniować*, nie ma więc podstawy systemowej przymiotnika *średniowalny*. Z kolei opcja utworzenia przymiotnika od bazy rzeczownikowej, gdzie podstawą jest wyraz *średnia*, skutkuje powstaniem formacji *średnialny* o znaczeniu ‘związany ze średnią, dotyczący średniej’. Tę formację odrzucają jednak użytkownicy dyskursu, wskazując na brak przejrzystości znaczeniowej tego leksemu w kontekście specjalistycznym, w którym miałyby być stosowane.

¹⁸ Jak podaje H. Jadacka, sufiks *-owy* to bardzo produktywny w polszczyźnie po 1989 r. przyrostek, który tworzy przymiotniki od baz rzeczownikowych, por. np. *akcyzowy*, *biznesowy*, *laserowy*, *modowy* [Jadacka 2001, 101].

Wobec braku akceptacji normatywnej dla wyżej wymienionych neologizmów jako alternatywa dla zwolenników polskojęzycznego odpowiednika angielskiej frazy *amenable group* został zaproponowany termin *grupa średniowa*. Argumenty uzasadniające jego funkcjonalność znajdują oparcie w kryteriach uznawanych za najważniejsze dla oceny poprawności polskiej terminologii specjalistycznej, wydaje się więc, że powinny pozytywnie wpłynąć na ewentualną akceptację tej nazwy w profesjolekcie matematyków – o tym jednak przesądzą już oni sami.

Bibliografia

- B. Dunaj, M. Mycałka, 2017, *O potrzebnych i niepotrzebnych zapożyczeniach z języka angielskiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 12.1, s. 67–80.
- R. Grzegorzczak, 1984, *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa.
- H. Jadacka, 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- H. Jadacka, 2007, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- I. Kolasa, 2014, *Anglicyzmy w korpusie mówionym rozmów między pracownikami korporacji* [w:] M. Łukasik, B. Mikołajewska (red.), *Języki specjalistyczne wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa, s. 159–175.
- H. Kurkowska, 1953, *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Warszawa.
- A. Markowski, 2012, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- A. Nagórko, 1987, *Zagadnienia derywacji przymiotników*, Warszawa.
- A. Nagórko, 2007, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa.
- A. Naruszewicz-Duchlińska, 2016, *W naszym teamie – kilka uwag o socjolekcie korporacyjnym*, „LingVaria” 22, s. 97–106.
- L. Ptak, 2009, *Przymiotniki o znaczeniu potencjalnym w językach czeskim, słowackim i polskim*, Wrocław.
- A. Witalisz, 2019, *Kryteria oceny poprawności anglicyzmów w profesjolektach*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 46–57.
- P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN* (online); <http://www.wsjp.pl>